

Wszechpolacy skazani za pobicie 62-latka

27 lutego 2021

Od 14 do 18 miesięcy ograniczenia wolności w postaci prac społecznych – takie wyroki usłyszeli mężczyźni związani z Młodzieżą Wszechpolską za pobicie działacza Komitetu Obrony Demokracji na demonstracji w Radomiu w 2017 roku.



Wszechpolacy przekonywali przed sądem, że 62-letni wówczas Andrzej Majdan bił się jak równy z równym z grupą pięciu nacierających na niego mężczyzn. Ich obrońca wnosił o zmianę kwalifikacji czynu na udział w bójce. W takim wariancie odpowiedzialność miałby ponieść również skatowany mężczyzna. Sąd nie dał im jednak wiary.

„W rzeczywistości Andrzej Majdan był ofiarą przestępstwa popełnionego przez pozostałych oskarżonych. Materiał dowodowy nie pozwala na wykazanie, że jego zamiarem było uczestnictwo w bójce czy pobiciu” – powiedziała sędzia Wioletta Łepecka, uzasadniając wyrok.

Zgodnie z wyrokiem, trzech młodych sympatyków organizacji neofaszystowskiej: Patryk P., Karol O., Oskar G., Piotr S. i Piotr D. „dokonało pobicia Andrzeja Majdana, przewracając go na ziemię, zadając mu ciosy nogami, wyprowadzając ciosy rękami, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo spowodowanie ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu”.

Sąd potraktował oprawców wyjątkowo łagodnie, skazując Karola O., Patryka P. i Piotra S. na karę 1,5 roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 24 godzin miesięcznie, a także odpowiednio – Oskara G. na 1 rok i 2 miesiące, a Piotra

D. na 1 rok i 4 miesiące ograniczenia wolności z obowiązkiem świadczenia prac społecznie użytecznych.

Według sądu taka kara powinna dać sprawcom do myślenia. „Brutalny sposób działania oskarżonych wobec starszej od nich osoby oraz okazywany rażący brak poszanowania przepisów prawa wymaga odpowiedniej reakcji prawno-karnej” – zaznaczyła sędzia, podkreślając, że młodzi ludzie w wieku 20-30 lat mieli znaczną przewagę nad zaatakowanym przez nich 60-letnim wówczas działaczem KOD.

Warto przypomnieć, co się wydarzyło w 2017 roku w przeddzień rocznicy radomskich protestów robotniczych w 1976 r. Swoje zgromadzenia na ten dzień zaplanowały zarówno Młodzież Wszechpolska, jak i KOD. Narodowe wydarzenie zakończyło się jako pierwsze, część jego uczestników postanowiła następnie przeszkadzać organizacji Mateusza Kijowskiego okrzykami typu „Raz sierpem, raz młotem...”. Uczestnicy zgromadzenia KOD starali się zagłuszać Wszechpolaków. Ostatecznie doszło do przepychanek, podczas których młodzi nacjonaliści obalili na ziemię i skopali aktywistę KOD Andrzeja Majdana.

Zdjęcie mężczyzny „butowanego” przez pięciu oprychów wywołało spore poruszenie. Nie zrobiło jednak szczególnego wrażenia na radomskich śledczych, którzy postanowili uwierzyć w słowa Wszechpolaków zapewniające, że 62-latek bił się z nimi jak równym z równym. Prokuratura ustaliła, że mężczyźni „poprzez zadawanie ciosów nogami i przewracanie na ziemię narażali się wzajemnie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo spowodowanie ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu”. A więc podwładni Zbigniewa Ziobry byli zdania, że Majdan również mógł zrobić krzywdę bojówkarzom skrajnej prawicy.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu